

Wśród głuchoniemych we Lwowie.

Od wielu lat istnieje we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej zakład wychowawczy głuchoniemych, w którym corocznie znajduje pomieszczenie okazały zastęp młodzieży obojga płci i pod kierunkiem spe-

pełniał dostoyny mecenas sztuk i umiejętności z całym oddaniem się sprawom instytucji i nie ograniczył się bynajmniej do czczych formalności reprezentatywnych, owszem, występował zawsze jako jej prawdziwy przyjaciel i opiekun.

Rozwój austriackich umiejętności zajmował zaw-

i rozwoju sztuk i nauk, choćby to było połączone nawet z pewnymi ofiarami z jego strony. Dając wyraz temu, zakupił też z własnych funduszy w r. 1884 nader cenny zbiór rękopisów znanego



Wśród głuchoniemych we Lwowie: Działka z zakładu głuchoniemych, która uczestniczyła w przedstawieniu amatorskim, z prof. Niedźwiedzkiem w pośrodku.



Rzadki jubileusz: Arcyksiążę Rainer, od lat pięćdziesięciu kurator wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

cialnie w tym celu wykształconych nauczycieli pobiera tam podstawowe wykształcenie a nadto przygotowanie do jakiegoś praktycznego zawodu. Z zakładu tego wyszło już bardzo wielu ludzi, którzy obecnie pracują na własne utrzymanie i są pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Otóż w zakładzie tym odbyły się niedawno dwie zabawy. Jedna dla starszych głuchoniemych, byłych wychowanków zakładu, druga dla młodzieży, obecnie w zakładzie przebywającej. W zabawie starszych wzięło udział liczne grono głuchoniemych, uradowanych, że mogli w gronie dawnych kolegów i nauczycieli spędzić kilka miłych chwil. Wesole i rozpromienione twarze świadczyły wymownie o zadowoleniu zebranych, świadczyły też o tem, iż dzień ten długo pozostanie im w pamięci.

Program zabawy wychowanków obejmował żywe obrazy, przedstawienie amatorskie sztuczki mimicznej oraz tańce. Cała zabawa powiodła się doskonale i świadczyła dobitnie o wysokiej wartości systemu wychowawczego, stosowanego w lwowskim zakładzie głuchoniemych. Zebrane licznie rodziny wychowanków zakładu patrzyły z szczerą wdzięcznością dla kierowników instytucji na swobodną zabawę swoich ukochanych a tak nieszczęśliwych, czerpiących w zakładzie prócz podstaw wiedzy także zasady miłości chrześcijańskiej i etyki.

Gronu nauczycielskiemu zakładu głuchoniemych, w szczególności dyrektorowi Meybaumowi i prof. Niedźwiedzkiemu, należy się szczerze i głębokie uznanie za ich pełną ofiarności pracę dla dobra nieszczęśliwych kalek.

Rzadki jubileusz.

W dniu 10 marca b. r. obchodził tak popularny w całej Austrii, a w szczególności we Wiedniu, arcyksiążę Rainer pięćdziesięcioletni jubileusz, jako kurator cesarskiej Akademii Umiejętności, dla której był prawdziwym opiekunem i dobrodziejem przez cały prawie czas jej istnienia. Nazwisko jego zapisało się też złotymi głoskami na kartach jej historii, półwiekowa jego działalność kuratorska była nader obfita w skutki i śmiało można powiedzieć, iż najważniejsza ta instytucja naukowa w Austrii rozkwit swój, w jakim się dziś znajduje, zawdzięcza przeważnie właśnie Arcyksiężu, który nie szczędził nigdy ani pracy ani środków materialnych, ilekroć chodziło o poparcie jej celów.

Od chwili założenia, które przypada na r. 1848, arcyksiążę Rainer zajmował się żywo sprawami Akademii, w szczególności zaś zajęły go jej losy od czasu, gdy z woli monarchy został jej kuratorem. Obowiązki, jakie z tym urzędem są połączone, wy-

sze arcyksięcia Rainera, nie pominął też żadnej sposobności, aby dać wyraz swej miłości dla kraju, ludu

egiptologa Grafa i ofiarował go w darze wiedeńskiej bibliotece nadwornej, aby umożliwić korzy-



Oryginalne poszukiwania: Dr. Orville Owen kieruje robotami, mającymi na celu znalezienie w rzece Wye rękopisów Bacona.